

Sygn. akt I ACa 1194/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Marzena Konsek – Bitkowska (spr.)

Sędzia SA – Barbara Trębska

Sędzia SO del. – Marcin Łochowski

Protokolant – st. sekr. sąd. Aneta Zembrzuska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa(...) w W.

przeciwko(...)W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 190/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od(...) w W. na rzecz(...) W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1194/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 21 lutego 2013 r. powód (...). w W. wniósł przeciwko (...) W. o zasądzenie kwoty 480.627 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 października 2009 r. do dnia zapłaty, jako wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z niesprzedanej części budynku przy ul. (...) w W. za okres od 1 kwietnia 2001 r. do 15 marca 2009 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia a także zarzut posiadania nieruchomości w dobrej wierze w okresie, którego dotyczy żądanie.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu, a orzeczenie to zapadło wskutek następujących ustaleń i oceny prawnej:

Nieruchomość (...) położona przy ul. (...) objęta księgą hipoteczną „Nieruchomość w(...) W. pod nr(...)” była własnością W. W. i P. W.. Na skutek wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze(...) (Dz.IJ. ni- 50, poz. 279 ze zm.) właścicielem nieruchomości stała się gmina (...). W., a następnie, po likwidacji gmin, Skarb Państwa. Prezydium Rady Narodowej (...). W. orzeczeniem z dnia 21 lutego 1950

r. nr (...) odmówiło dotychczasowym właścicielom przyznania prawa własności czasowej do nieruchomości. W. W. zmarła w dniu 24 listopada 1952 r. a spadek po niej w całości nabył syn P. W..

Skarb Państwa oraz (...) W. sprzedali pięć lokali mieszkalnych o nr (...) w budynku wzniesionym na nieruchomości przy ul. (...) wraz z udziałem w częściach wspólnych wynoszącym łącznie 0,471 i ustanowili na rzecz nabywców lokali w takim samym udziale prawo użytkowania wieczystego do gruntu pod budynkiem.

Z dniem 27 maja 1990 r. właścicielem nieruchomości stała się Gmina D. (...), co zostało potwierdzone decyzją komunalizacyjną Wojewody (...) z 23 lipca 1991 r.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 29 marca 2001 r. nr (...) stwierdziło nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 21 lutego 1950 r. odmawiającego dotychczasowym właścicielom przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości. Decyzja ta nie została zaskarżona.

P. W. zmarł 27 stycznia 2003 r., a spadek po nim nabył w całości syn S. W.. Prezydent (...) W. ostateczną decyzją z dnia 24 maja 2007 r., nr (...), ustanowił na 99 lat użytkowanie wieczyste gruntu, stanowiącego działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) z obrębu (...) na rzecz S. W.. W dniu 16 października 2009 r. nastąpiło wydanie przez (...) W. na rzecz S. W. niesprzedanej części budynku przy ul. (...) w W.. W dniu 9 kwietnia 2010 r. pozwany zawarł ze S. W. umowę o oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu o powierzchni 227 m² położonego w W. przy ul. (...), stanowiącego działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) z obrębu (...) w udziale wynoszącym 0,529 części. W dniu 24 czerwca 2010 r. S. W. zbył na rzecz (...), przekształconej następnie w (...), swój udział w użytkowaniu wieczystym wraz z prawem własności do niesprzedanej części budynku, a w dniu 30 sierpnia 2010 r. roszczenia, w tym wynikające z przepisów kodeksu cywilnego o ochronie własności, dotyczące rozliczeń pomiędzy właścicielem rzeczy a jej posiadaczem.

Pozwem złożonym 15 października 2010 r. (...) wystąpiła przeciwko (...) W. o zapłatę wynagrodzenia z tytułu posiadania rzeczy w złej wierze w okresie od 16 marca do 16 października 2009 r. Sprawa prowadzona była przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie pod sygn. I C 2174/10 i zakończyła się uwzględnieniem żądania na kwotę 49.099 zł wyrokiem z dnia 23 lutego 2012 r. Wyrok ten nie został przez żadną ze stron skutecznie zaskarżony.

Jednocześnie ze złożeniem pozwu w sprawie I C 2174/10, 15 października 2010 r. (...) złożyła wniosek o zawezwanie (...) W. do próby ugodowej o zapłatę kwoty 480.627 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy za okres od 1 kwietnia 2001 r. do 15 marca 2009 r. Posiedzenie odbyło się 9 grudnia 2010 r., lecz do ugody nie doszło. Kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej spółka (...) złożyła 8 grudnia 2011 r. Posiedzenie w przedmiocie tego wniosku odbyło się 24 lutego 2012 r. i również nie doprowadziło do zawarcia ugody.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Termin przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy wynosi rok od dnia zwrotu rzeczy, zgodnie z art. 229 § 1 k.c. Stosownie do art. 123 § 1 k.c. termin przedawnienia został przerwany przez pierwszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jednakże kolejny wniosek nie wywołał już takiego skutku. Zdaniem Sądu Okręgowego, złożenie kolejnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sytuacji, kiedy wnioskodawca z góry wie, że taka ugoda nie zostanie zawarta, w celu przerwania biegu przedawnienia, nie może być uznane za podjęcie czynności zmierzającej bezpośrednio w celu realizacji roszczenia (art. 123 § 1 k.c.). Jedynym celem złożenia takiego ponownego wniosku jest próba przerwania biegu terminu przedawnienia, a nie realizacja roszczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że funkcja społeczna przedawnienia polega na likwidacji kolizji między treścią stosunków prawnych a utrzymującymi się przez dłuższy czas stosunkami faktycznymi, a także na klarowaniu niejasnych sytuacji prawnych. Nie zasługuje na ochronę uprawniony, który pozostając bezczynny nie dba o swoje interesy. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że zdaniem Trybunału Konstytucyjnego instrument w postaci dawności powinien zawsze równoważyć różne, zazwyczaj sprzeczne interesy uczestników obrotu cywilnoprawnego. Nie mogą w systemie prawnym istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających ad infinitum, przez czas nieokreślony, oraz takie,

które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego (wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006/8/97).

Gdyby uznać, że wierzyciel uprawniony jest do wielokrotnego składania wniosków o zawezwanie do prób ugodowych skutkujących przerwaniem biegu terminu przedawnienia, nawet jeśli przeciwnik nie ujawnił chęci zawarcia ugody, oznaczałoby to wyposażenie wierzyciela w środek prawny umożliwiający przerywanie biegu przedawnienia w nieskończoność, co należy uznać za niedopuszczalne.

Przerwanie biegu przedawnienia nie jest podstawowym celem instytucji postępowania pojednawczego i nie można uznać, aby prawnie dopuszczalne było przerywanie biegu terminu przedawnienia w nieskończoność przy pomocy kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej. Przyjęcie odmiennego założenia powodowałoby, że byłby to jedyny przypadek, w którym wierzyciel tylko poprzez własne czynności mógłby wielokrotnie doprowadzać do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, często spornego, które nie stanowiło wcześniej przedmiotu badania przez sąd. Zaakceptowanie poglądu powoda, że może on wielokrotnie skutecznie składać wnioski o zawezwanie do próby ugodowej i przerywać bieg przedawnienia, jest nie do pogodzenia z funkcją instytucji przedawnienia.

Sąd uznał, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, iż jego ponowny wniosek miał zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia. Od 9 grudnia 2010 r. do 8 grudnia 2011 r. nie zastąpiło jednak żadne zdarzenie, które pozwalałoby przyjąć, iż ponowny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej mógłby doprowadzić do ugody pomiędzy stronami. A skoro tak, to nie wywołał on skutku przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Jednocześnie nie ma podstaw do przyjęcia, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie z jego strony prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Od wyroku Sadu Okręgowego powód wywiódł apelację, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony w dniu 8 grudnia 2011 r. nie przerwał biegu przedawnienia,

- naruszenie art. 6 k.c. przez przyjęcie, że na powodzie spoczywał ciężar wykazania, iż ponowny wniosek miał zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że powód z góry wiedział jak zakończy się postępowanie pojednawcze zainicjowane złożeniem w dniu 8 grudnia 2011 r. kolejnego (drugiego) wniosku o zawezwanie do próby ugodowej oraz że wniosek ten został złożony jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W toku postępowania przed Sądem I instancji do akt sprawy wpłynął m. in. protokół przekazania - przejęcia z 16.10.2009 r., dokumentujący przejęcie nieruchomości przez jej właściciela od pozwanego. Załącznik do tego protokołu stanowi wykaz niesprzedanych lokali, a wskazane tam daty dowodzą, że wszystkie niesprzedane lokale oddane został przez pozwanego w najem, zaś umowy najmu zawarto przed okresem objętym niniejszym powództwem i tak nawiązane stosunki prawne trwały przez cały ten okres (k.30-32).

Strona pozwana nie broniła się przed Sądem zarzutem oddania rzeczy w posiadanie zależne, jednakże fakt przekazania lokali we władanie najemców wynikał z powyższych dowodów. W takim przypadku brak aktywności strony pozwanej

nie zwalniał Sądu od właściwej oceny prawnej roszczenia, a ta wymagała ustalenia istotnych okoliczności faktycznych. Zauważyć bowiem trzeba, że obowiązek zastosowania właściwych przepisów zgodnie z zasadą *iura novit curia* spoczywa na sądzie, zaś podstawa prawna wyznacza zakres okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy, które powinny być wykazane przez strony w toku postępowania dowodowego.

Zgodnie z art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Nie wymagają także dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.), tj. jeżeli bezsporność faktu nie wywołuje wątpliwości sądu w znaczeniu obiektywnym. Tymczasem materiał dowodowy przedstawiony Sądowi I instancji nie dawał podstaw do przyjęcia za fakt bezsporny tego, że to pozwany faktycznie korzystał z relewantnej w tej sprawie części nieruchomości przez okres objęty żądaniem pozwu. Sąd, nawet mimo bierności strony procesu, nie może uznać za fakt bezsporny (przyznany lub niezaprzeczony) okoliczności, której wprost zaprzecza zebrany materiał dowodowy, a z dowodów przedstawionych Sądowi wynikało, że posiadacz samoistny – (...) W. oddał posiadaną przez siebie część nieruchomości w posiadanie zależne, zawierając umowy najmu na poszczególne lokale. Nie dostrzegając znaczenia tej okoliczności dla rozpoznania sprawy, Sąd nie poczynił ustaleń, czy pozwany w jakimkolwiek zakresie zachował bezpośrednie władztwo nad nieruchomością (korzystanie z niej).

Nie wymaga szerszego uzasadnienia konstatacja, że posiadanie pozwanego miało charakter samoistny i charakter takiego nie utraciło przez oddanie rzeczy w posiadanie zależne (art. 337 k.c.). Fakt oddania rzeczy przez posiadacza samoistnego innej osobie w posiadanie zależne ma jednak znaczenie dla określenia rodzaju roszczeń przysługujących właścicielowi do każdej z tych osób. W takim przypadku właścicielowi przysługuje względem posiadacza samoistnego w złej wierze roszczenie o zwrot pobranych pożytków cywilnych (czynsz najmu), a także o zwrot wartości pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał (art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c.). Natomiast roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego, podobnie jak roszczenie windykacyjne, służy właścicielowi wobec posiadacza zależnego, jako tego, który faktycznie włada rzeczą. Powyższa wykładnia art. 225, 224 § 2 i 230 k.c. jest ugruntowana w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2006 r., II CK 409/05, Lex nr 398289, z dnia 31 marca 2004 r., II CK 102/03, Lex nr 303343, z dnia 19 marca 2009 r., IV CSK 437/08, a także niepublikowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2012, I ACa 133/12).

Wobec takiego stanu dowodów przedłożonych do akt Sąd Apelacyjny uznał za konieczne uzupełnienie ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego i jednoznaczne ustalenie, czy pozwany w istotnym dla sprawy okresie korzystał z nieruchomości w jakimkolwiek zakresie, czy też całość przekazał najemcom. Strona powodowa potwierdziła na rozprawie apelacyjnej, że pozwany nie zachował bezpośredniego władztwa nad nieruchomością w czasie, za który powód dochodzi wynagrodzenia, lecz władzały nią inne osoby na podstawie zawartych z pozwanym umów najmu poszczególnych lokali. Pozwany nie zaprzeczył temu twierdzeniu powoda, które – jak już wskazano wyżej – znajduje także potwierdzenie w treści załącznika do protokołu przekazania – przejęcia (k. 32).

Wobec tak ustalonych faktów Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie jest biernie legitymowany w niniejszym procesie. W wyżej przedstawionym stanie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego mogły być kierowane wyłącznie do posiadaczy zależnych (przy czym badaniu podlegałaby ocena ich dobrej lub złej wiary). W stosunku do pozwanego powód mógł natomiast dochodzić innych roszczeń: zwrotu pobranych pożytków a także wartości pożytków nieuzyskanych z powodu złej gospodarki. Takie roszczenia nie zostały jednak w tej sprawie zgłoszone, nie wskazano też faktów istotnych dla rozstrzygnięcia o nich. W szczególności brak twierdzeń powoda o pobraniu pożytków przez pozwanego, ich wysokości, względnie także o wartości pożytków nieuzyskanych z powodu złej gospodarki. Nie zgłoszono również żadnych dowodów, które pozwalałyby poczynić ustalenia w tym zakresie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie jest roszczeniem innym od roszczenia o zwrot pożytków.

Tak więc podstawą oddalenia powództwa winien być brak roszczenia służącego powodowi wobec (...) W.. Ponieważ kwestia przedawnienia aktualizuje się dopiero w przypadku uznania przez Sąd istnienia roszczenia, to w rozpoznawanej sprawie ustalenie upływu terminu przedawnienia lub przerwania tego terminu nie mogło wpłynąć

na rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny pragnie zatem jedynie krótko zauważyć, że nie został dotąd rozstrzygnięty w orzecznictwie problem, czy wobec niepowodzenia pierwszego postępowania pojednawczego w przedmiocie konkretnego roszczenia, także ponowne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej dotyczące tego roszczenia przerywają bieg terminu przedawnienia. Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd, że nader liberalne stanowisko, dopuszczające wielokrotne przerywanie przez wierzyciela biegu terminu przedawnienia poprzez inicjowanie kolejnych postępowań pojednawczych mogłoby wręcz niweczyć sens instytucji przedawnienia, skoro niewielkim nakładem sił i środków, bieg terminu przedawnienia, często nader spornego roszczenia, mógłby być wielokrotnie przerywany działaniami samego wierzyciela, nie prowadzącymi przy tym do definitywnego rozstrzygnięcia sporu przez sąd, inny uprawniony organ lub sąd polubowny. Gdyby zatem zaaprobować tezę, że także kolejne zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia, to należałoby każdorazowo badać, czy tak wywołana kolejna przerwa nie stanowi jednak nadużycia ze strony wierzyciela. Błędne byłoby przy tym powoływanie się na analogię do przerywania biegu przedawnienia na skutek czynności w postępowaniu egzekucyjnym. W takim bowiem przypadku mamy do czynienia co do zasady z egzekucją roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem, a ponawianie wniosków egzekucyjnych wiąże się z bezskutecznością poprzedniego postępowania egzekucyjnego na skutek braku dostatecznego majątku dłużnika. Pozostałe czynności przed sądem, innym organem, a także sądem polubownym, prowadzą do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu, gdyż w przeciwnym razie skutek w postaci przerwy przedawnienia nie występuje. Tak jest np. w przypadku zwrotu pozwu oraz umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu. Przyjmuje się, że także wniosek o zabezpieczenie roszczenia, złożony przed wniesieniem pozwu, przerywa bieg terminu przedawnienia tylko o ile następnie skutecznie wniesiono pozew w terminie zakreślonym zgodnie z art. 733 k.p.c., zaś upadek zabezpieczenia (art. 744 § 1 i 2 k.p.c.) powoduje także zniweczenie skutku w postaci przerywania terminu przedawnienia wywołanego wnioskiem o zabezpieczenie. Co do mediacji, która nie musi się zakończyć ugodą, słusznie zauważył Sąd I instancji, że nie uznaje się jej za wszczętą, jeżeli strona przeciwna nie wyraża zgody na nią zgody, a nie została wcześniej zawarta umowa o mediację. Złożony przez wierzyciela wniosek o mediację nie jest uważany z wszczęcie mediacji w braku umowy o mediację i braku zgody dłużnika (art. 183⁶ § 2 pkt. 4 k.p.c.).

Art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Celem art. 123 § 1 pkt. 1 i 3 k.c. jest ochrona wierzyciela, który należycie dba o swoje sprawy i występuje do właściwych organów we właściwym terminie. Celem art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. jest ochrona przed nieuczciwym dłużnikiem, który w braku tego przepisu mógłby składać wierzycielowi deklaracje zaspokojenia jego długu, a następnie zasłonić się zarzutem przedawnienia. Celem wskazanych norm prawnych nie jest natomiast umożliwienie wierzycielowi przedłużania w nieskończoność terminów przedawnienia i odsuwania w czasie decyzji o wystąpieniu z właściwym powództwem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które usprawiedliwiłyby wystąpienie przez powoda z kolejnym zawezwaniem do próby ugodowej dokładnie w rok po odbyciu bezskutecznego posiedzenia w sprawie pierwszego zawezwania. Powód miał możliwość wytoczenia powództwa o całość należności. Taktyka procesowa sprowadzająca się do tego, że wystąpił najpierw jedynie o wynagrodzenie za część okresu posiadania, a pozostałe roszczenie chronił poprzez ponowienie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, nie powinna w realiach tej sprawy zasługiwać na ochronę. Ustawodawca po to przewidział roczny termin przedawnienia dla roszczeń określonych w art. 224 § 2 k.c., 225 i 226 k.c., aby nie przedłużać nadmiernie okresu niepewności co do stanu wzajemnych rozliczeń między właścicielem a posiadaczem z tytułu roszczeń wymienionych w art. 229 § 1 k.c., uznając przy tym, że roczny termin liczony od dnia zwrotu rzeczy jest wystarczający na wystąpienie ze stosownym powództwem. Powód tymczasem zmierzał do wydłużenia okresu przedawnienia faktycznie do lat trzech.

Bezdiskusyjnie pierwsze zawezwanie do próby ugodowej przerwało bieg terminu przedawnienia. Jednak ponowny wniosek w trybie postępowania pojednawczego, złożony ostatniego dnia upływu terminu przedawnienia przerwano już uprzednio wcześniejszym analogicznym wnioskiem, w ocenie Sądu Apelacyjnego winien być uznany jako nadużycie, które nie powinno korzystać z ochrony. Przy czym jak już wyżej wskazano, powództwo podlegało

oddaleniu niezależnie od oceny skuteczności zarzutu przedawnienia, wobec ustalenia braku legitymacji procesowej biernej(...) W. w sprawie o wynagrodzenie za korzystanie ze wskazanej części nieruchomości bez tytułu prawnego, zaś powyższe uwagi na temat przedawnienia Sąd Apelacyjny poczynił z uwagi na pisemne motywy zaskarżonego wyroku i korespondujące z nimi zarzuty apelacji co do błędnej wykładni prawa materialnego.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że mimo częściowo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu, i orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. i 98 k.c.